

Sygn. akt III Ca 837/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2022 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa ***M. M.***

przeciwko ***(...) Spółce Akcyjnej w W.***

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z 6 lipca 2021 roku, sygn. akt I C 1308/16

I. z apelacji pozwanej zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 32.627 zł (trzydzieści dwa tysiące sześćset dwadzieścia siedem złotych) z odsetkami:

- od 2.627 zł (dwóch tysięcy sześciuset dwudziestu siedmiu złotych) ustawowymi od 13 czerwca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku;

- od 30.000 zł (trzydziestu tysięcy złotych) ustawowymi za opóźnienie od 7 października 2020 roku,

b) oddala powództwo w pozostałej części;

2. w punkcie 3 (trzecim) o tyle, że koszty procesu obciążają powódkę w 32% (trzydziestu dwóch procentach), a pozwaną w 68% (sześćdziesięciu ośmiu procentach);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1.788 zł (tysiąc siedemset osiemdziesiąt osiem) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt ***III Ca 837/21***

UZASADNIENIE

Pozwem z 29 sierpnia 2016 roku powódka M. M. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. 44.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2.414 zł tytułem odszkodowania za zniszczone przedmioty oraz 1.420 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Od każdej z tych należności domagała się odsetek ustawowych od 13 czerwca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetek ustawowych za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Szkada powódki, którą miały zrekompensować dochodzone pozwem należności była następstwem wypadku komunikacyjnego z 19 grudnia 2014 roku, zawinionego przez kierowcę korzystającego z gwarantowanej przez pozwaną ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialności cywilnej związanej z posiadaniem pojazdu. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, lecz zdaniem powódki wypłacone w postępowaniu przedsądowym należności nie rekompensowały doznanego przez powódkę uszczerbku majątkowego i niemajątkowego.

Pozwana spółka ubezpieczeniowa (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu. Zarzuciła, że dobrowolnie wypłacone przez nią należności w pełni rekompensowały skutki zdarzenia.

Wyrokiem z 6 lipca 2021 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki 33.384 zł z ustawowymi odsetkami od 13 czerwca 2015 roku z tym, że od dnia 01 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, do dnia zapłaty (pkt 1); w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt 2); kosztami procesu obciążył powódkę w 29%, zaś pozwaną w 71% pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że 19 grudnia 2014 roku powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca w chwili jego spowodowania posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupione u pozwanej. Na skutek zdarzenia powódka była hospitalizowana do 22 grudnia 2014 roku. Rozpoznano u niej wstrząśnienie mózgu, stłuczenie prawego stawu kolanowego oraz liczne otarcia skóry twarzy, głowy i rąk. Dalsze leczenie i rehabilitację powódka kontynuowała w trybie ambulatoryjnym. Przez około 2 tygodnie po wypadku powódka zażywała leki przeciwzapalne. Przed wypadkiem studiowała w Danii. W Polsce przebywała w ramach przerwy świątecznej. Po opuszczeniu szpitala, powódka przez pierwszy miesiąc właściwie cały czas leżała w łóżku, chodziła tylko do lekarzy albo po domu. Zmuszona była skorzystać z porady okulistycznej z uwagi na pęknięte naczynko w oku oraz rozbite w skutek wypadku okulary korekcyjne. Nadto korzystała z pomocy stomatologa ze względu na złamanie zęba podczas zdarzenia. Zasięgała także pomocy dermatologa w celu usunięcia szpecących blizn z twarzy. Bezpośrednio po opuszczeniu szpitala powódka miała opuchniętą i siną twarz. Została również pozbawiona włosów. Dodatkowo na rękach miała rany przeszkadzające w codziennych czynnościach. W lutym, gdy wróciła do Danii, kontynuowała tam leczenie, w tym płatną fizjoterapię. W następstwie wypadku powódka musiała zrezygnować z kilku zagranicznych wyjazdów rekreacyjnych, miała też problemy z nauką.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że powódka dalej bardzo przeżywa wypadek, po którym znacznie ograniczyła nadto wcześniejszą intensywną aktywność fizyczną. Do części aktywności M. M. powróciła dopiero w 2016 roku, a obecnie odczuwa stres w momencie przechodzenia przez ulicę.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego w okresie rekonwalescencji powódka poniosła koszty zabiegów masażu (320 zł), usługi stomatologicznej (300 zł), badań ortopedycznych (100 zł), zabiegu laserem (500 zł) i badań okulistycznych (200 zł).

Dalej, jak ustalił Sąd Rejonowy, na skutek spornego zdarzenia uległy zniszczeniu należące do powódki: płaszcz zimowy, sweter, torebka i okularów o łącznej wartości 2.414 zł.

Według Sądu Rejonowego u powódki występuje stan po urazie wielomiejscowym, stan po stłuczeniu i skręceniu stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem więzadła pobocznego przysrodkowego przy przyczepie proksymalnym, pourazowy zespół bólowy stawu kolanowego prawego z jego nieznaczną dysfunkcją oraz stan po wstrząśnieniu mózgu. Widoczne pozostają wygojone blizny na twarzy, które powódka usiłowała usunąć w trakcie leczenia dermatologicznego. Powódka cierpi nadto na przewlekły pourazowy zespół bólowy w obrębie prawego kolana z jego dysfunkcją. Rokowania na przyszłość są w tym aspekcie niepewne, może dojść do wcześniejszych pourazowych zmian

zwyrodnieniowych. W wyniku wypadku doszło również u powódki do wstrząśnienia mózgu w związku z czym u powódki występują stany lękowe. Związany z wypadkiem uszczerbek na zdrowiu w sferze ortopedii i traumatologii wynosi 5%. U powódki nie doszło natomiast do trwałych następstw o podłożu neurologicznym.

Sąd Rejonowy ocenił nadto, że na skutek wypadku u powódki doszło do zaistnienia objawów stresu pourazowego, które obecnie przeszły w fazę przewlekłych zaburzeń adaptacyjnych lękowych. W wyniku zdarzenia u powódki nastąpił znaczny spadek komfortu życia. Powódka wymaga obecnie wsparcia psychoterapeutycznego. Rokowania zdrowotne powódki w zakresie zdrowia psychicznego są niepewne, zaś trwałe uszczerbek na zdrowiu psychicznym wynosi 5%.

Ustalił też Sąd Rejonowy, że powódka zgłosiła pozwanej szkodę, a po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z 24 marca 2015 roku pozwana wypłaciła jej 6.000 zł zadośćuczynienia; 250,96 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia oraz 41,04 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu.

M. M. nie godząc się z wysokością przyznanego zadośćuczynienia i odszkodowania odwołała się od decyzji ubezpieczyciela, jednak odwołanie pozostało bezskuteczne.

Zważywszy na te ustalenia Sąd Rejonowy odwołał się do art 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 – dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz art. 822§1 k.c. w zw. z art. 436§1 k.c. jako statuujących zasadę odpowiedzialności pozwanej.

W aspekcie wysokości należności wskazał na art. 444§1 k.c. i art. 445§1 k.c. Przytaczając poglądy dotyczące zasad wymiaru zadośćuczynienia za krzywdę ocenił, że w świetle okoliczności sprawy żądanie zasadne jest żądanie przez powódkę z tego tytułu dalszych 30.000 zł. Powódka doznała bowiem poważnych urazów, poddana była długiemu i nieprzyjemnemu procesowi leczenia, a doznane urazy znacząco wpłynęły na obniżenie komfortu życia.

Sąd Rejonowy za zasadne uznał również żądanie zwrotu udokumentowanych, związanych z wypadkiem, kosztów leczenia w wysokości 1.420 zł. Nadto doszedł do przekonania, że roszczenie o zapłatę odszkodowania w wysokości 2.414 zł również było usprawiedliwione. Nie budziło wątpliwości tego Sądu, że w spornym zdarzeniu uległy uszkodzeniu płaszcz zimowy, sweter, torebka oraz okulary powódki o łącznej wartości 2.414 zł.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach powołał art. 481§2 k.c. zważywszy na zmianę tej regulacji w dniu 1 stycznia 2016 roku.

W punkcie drugim Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie tj. w części dotyczącej zadośćuczynienia ponad kwotę 30.000 zł uznając, że przyznanie wyższego zadośćuczynienia byłoby nieodpowiednie w stosunku do doznanej krzywy, jak również prowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu Sąd Rejonowy powołał art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108§1 zd. 2 k.p.c. zważywszy, że powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 71%, a co do 29% żądania przegrała proces.

Apelację od tego wyroku w części uwzględniającej roszczenie odsetkowe za okres od 13 czerwca 2015 roku do dnia wyrokowania oraz co do zasądzenia 2.414 zł z tytułu odszkodowania, wniosła pozwana zarzucając naruszenie:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 361 k.c. w zw. z art. 824¹ k.c. oraz art. 233§1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że na uwzględnienie zasługuje żądanie zwrotu kosztów utraconych przez powódkę w wypadku rzeczy gdy powódka nie wykazała okoliczności i zakresu i ich uszkodzenia oraz ich wartości;

- art. 481§1 k.c. w zw. z art. 316 k.c. poprzez uznanie, że odsetki należne są zgodnie z żądaniem pozwu, nie zaś od daty wyrokowania, gdy ostateczny uszczerbek na zdrowiu powódki Sąd Rejonowy ustalił na podstawie licznych opinii biegłych wydanych w toku postępowania.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej kwoty z 33.834 zł do 31.420 zł oraz oddalenie roszczenia odsetkowego za okres od 13 maja 2015 roku do daty wyrokowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym odbywało się w składzie jednoosobowym zgodnie z art. 15zzs¹ ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1842) w zw. z art. 6 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1090).

Nadto, przy braku stosownego wniosku stron, rozpoznanie apelacji mogło nastąpić na posiedzeniu niejawnym, stosownie do art. 374 k.p.c. w aktualnym brzmieniu obowiązującym od 7 listopada 2019 roku, znajdującym zastosowanie w sprawie zgodnie z art. 9 ust 4 ustawy z 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469) przy uwzględnieniu, że apelacja została wniesiona po wejściu w życie cytowanej ustawy.

Zgodnie z art. 378§1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał kontroli odwoławczej tylko w zaskarżonej części, to jest co do uwzględnionego żądania zapłaty odszkodowania za niszczone rzeczy w wysokości 2.414 zł i co do uwzględnionego roszczenia odsetkowego od kwoty 33.834 zł za okres od 13 czerwca 2015 roku do dnia wydania wyroku przez Sąd Rejonowy, to jest 6 lipca 2021 roku.

W pozostałym zakresie wyrok ten jako niezaskarżony był prawomocny i miał charakter wiążący, co wynikało z art. 365 k.p.c.

Poza sporem na etapie postępowania odwoławczego pozostawał zatem sam fakt wypadku, jego konsekwencje dla zdrowia powódki rzutujące na wymiar zadośćuczynienia, zasada odpowiedzialności pozwanej spółki ubezpieczeniowej, kwota należnego powódce zadośćuczynienia, a także wysokość należności z tytułu zwrotu kosztów leczenia po wypadku.

Ostatecznie sporne pozostawało natomiast, czy powódka była uprawniona do żądania od pozwanej 2.414 zł za zniszczone w wypadku rzeczy oraz od jakiej daty pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą ostatecznie uwzględnionych żądań, a w konsekwencji – od kiedy uprawnione było żądanie odsetkowe.

W tym pierwszym aspekcie podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowił art. 822§1 k.c. w zw. z art. 436 k.c. Oznaczało to, że co do zasady powódka według ogólnych reguł z art. 6 k.c. i 232 k.c., powinna wykazać nie tylko zasadę odpowiedzialności pozwanej, ale i wysokość szkody. Okoliczności te zostały bowiem wprost zakwestionowane przez pozwaną, która zarzucała w toku sporu, że powódka nie udowodniła aby opisane przez nią przedmioty zostały uszkodzone w wypadku oraz nie wykazała ich wartości jako przedmiotów używanych, co do których wyznacznikiem powinna być średnia cena.

Sąd Rejonowy uzasadniając rozstrzygnięcie zasądzające należność z tego tytułu wskazał, że sporne w tej części roszczenie nie budziło jego wątpliwości, a udowodnione zostało dokumentacją zdjęciową i oświadczeniami.

Zapatrywanie takie było częściowo wadliwe. Co prawda, sam fakt zniszczenia płaszcza, torebki, swetra i okularów w spornym zdarzeniu został potwierdzony niekwestionowanymi w tej części zeznaniami świadka E. M. (k. 205). Jawił się też jako wiarygodny w świetle zasad doświadczenia życiowego dotyczących możliwych konsekwencji upadku pieszego na jezdnię czy chodnik po potrąceniu przez pojazd, w tym konsekwencji udzielania pomocy medycznej przez służby ratunkowe (wymuszającej niejednokrotnie konieczność rozcinania ubioru – jak w przypadku spornego swetra). Niemniej jednak powódka nie przedstawiła wiarygodnych dowodów celem wykazania wartości tych przedmiotów,

wprost kwestionowanej przez pozwaną. Nie wynikała ona bowiem ani z zeznań wskazanego świadka, ani z zeznań samej powódki, ani z żadnego innego dokumentu – poza sporządzonym przez powódkę własnym oświadczeniem przedłożonym ubezpieczycielowi (k. 42-43).

W takiej sytuacji, zważywszy na przedmiot sprawy, zasadnym było odwołane się do regulacji art. 322 k.p.c. uprawniającym sąd do zasądzenia, także w sprawie o naprawienie szkody, odpowiedniej sumy według własnej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, w sytuacji gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest nader utrudnione lub oczywiście niecelowe. Tak właśnie było w rozpoznawanej sprawie, gdzie sam fakt poniesienia szkody majątkowej został wykazany, a zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do jej ścisłego ustalenia. Nadto zważywszy na wartość roszczenia udział biegłego generowałby nadmierne koszty i niezasadnie wydłużał postępowanie.

Zatem na zasadzie art. 322 k.p.c. przy uwzględnieniu zarzutu pozwanego, że w przypadku rzeczy używanych (a takich dotyczyło roszczenie) zasadnym jest ustalanie ich wartości w oparciu o średnią cenę, Sąd Okręgowy uznał, że połowa wartości podawanych przez powódkę będzie oddawała wysokość szkody w omawianym zakresie. Kwota 1.207 zł (50% z 2.414 zł) była zatem odpowiednim odszkodowaniem w rozumieniu art. 322 k.p.c..

Odnosząc natomiast do kwestionowanego roszczenia odsetkowego, to zważyć należało na przepisy prawa materialnego regulujących omawianą materię, a to art. 817§1 i §2 k.c. oraz art. 14 ust 1 i 2 cytowanej ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) z których wynika, że zasadniczo ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty zawiadomienia od wypadku, chyba, że ustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia nie jest możliwe. Wówczas świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Określenie terminu w jakim ubezpieczyciel ma spełnić świadczenie bezpośrednio rzutuje na odpowiedzialność odsetkową albowiem zgodnie z art. 481§1 k.c. wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W orzecznictwie na przestrzeni lat wyrażane były różne poglądy co do daty początkowego terminu naliczania odsetek od zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnim okresie dominuje pogląd stwierdzający, że decydujące znaczenie dla ustalenia terminu wymagalności zadośćuczynienia ma data wezwania do zapłaty. Pośród tej ostatniej grupy poglądów za najbardziej przekonującą uważa należy jednak wywody wskazujące, że z uwagi na to, iż co do zasady wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny, dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego oraz okoliczności decydujące o rozmiarze zadośćuczynienia. O terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia, gdyż jeśli krzywda i jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane z uwzględnieniem dnia wezwania dłużnika do zapłaty. W przypadku odpowiedzialności ubezpieczycieli, podmioty te jako profesjonalisci zobowiązani są do samodzielnej oceny wszystkich okoliczności rzutujących na wymiar należnych uprawnionemu świadczeń, a w ocenie tej mogą i powinni korzystać z pomocy fachowych służb, którymi dysponują lub dysponować powinni. Z kolei w wypadku sporu sąd określając wysokość odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nie ma dowolności w tym zakresie, co oznacza, że pomimo pewnej swobody wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 stycznia 2015 roku, I ACa 637/14, Lex nr 1649231 i z dnia 10 lipca 2014 roku, V ACa 132/14, Lex nr 1489084).

Okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazywały, że powódka określiła co do wysokości swoje żądanie zapłaty w wezwaniu z 13 maja 2015 roku, którego otrzymania pozwana nie kwestionowała. Zatem co do zasady, to

data doręczenia wezwania do zapłaty powinna decydować o rozpoczęciu biegu terminu do ustalenia i spełnienia świadczenia. Gdyby zatem wówczas wszystkie następstwa urazów były ujawnione, miarodajną dla oceny daty wymagalności świadczeń mogłaby być data przyjęta przez Sąd Rejonowy. Rzecz jednak w tym, że istotna dla sfery psychicznej powódki część konsekwencji wypadku ujawniła się dopiero w toku niniejszego sporu. Wszak z opinii biegłej z zakresu psychiatrii wynikało, że początkowe objawy stresu pourazowego dopiero na późniejszym etapie ich rozwoju przeszły w fazę przewlekłych zaburzeń adaptacyjnych, którą biegła uwzględniła ustalając stan aktualny stan zdrowia i rokowania. Niewątpliwie wystąpienia owej przewlekłości, jak i możliwych rokowań, z uwagi na zindywidualizowany charakter oddziaływań na sferę emocjonalną, nie sposób było ocenić na etapie zgłaszania roszczeń przez powódkę, co miało miejsce około 6 miesięcy po wypadku. W konsekwencji, zważywszy na art. 455 k.c., 481 k.c. i 817§2 k.c. o opóźnieniu w zapłacie spornej kwoty zadośćuczynienia można było mówić po upływie 14 dni od doręczenia pozwanej odpisu zasadniczej opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Skoro doręczenie nastąpiło w dniu 22 czerwca 2020 roku, to pozwana działając z zachowaniem należytej staranności, powinna była samodzielnie ocenić i spełnić sporne świadczenie z tytułu zadośćuczynienia we właściwej wysokości do dnia 6 października 2020 roku. W opóźnieniu, co do zapłaty zadośćuczynienia pozostawała zatem od dnia następnego.

Nie zachodziły przy tym podstawy do ingerencji w zasadę rozstrzygnięcia o roszczeniu odsetkowe co do roszczeń z tytułu szkód czysto materialnych, to jest niekwestionowanych przez pozwaną kosztów świadczeń medycznych w wysokości 1.420 zł oraz z tytułu odszkodowania za zniszczone rzeczy, usprawliwionego ostatecznie do kwoty 1.207 zł. Pozwana dysponując materiałem tym samym co sąd orzekający, powinna należności te uregulować we właściwej wysokości, w terminie 30 dni od otrzymania wezwania do zapłaty, zgodnie z ogólną regułą z art. 817§1 k.c.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c. Konsekwencją tej zmiany musiała być zmiana, na tej samej podstawie prawnej, rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Na skutek korekty instancyjnej roszczenie powódki okazało się ostatecznie zasadne w 68% i w takiej części powinna ona ponieść koszty procesu, natomiast pozwana w 32%.

Dalej idącą apelację pozwanej Sąd Okręgowy oddalił zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Pozwana ostatecznie zasadnie zakwestionowała wyrok co do 12.847 zł (tj. w zakresie 1.207 zł co do odszkodowania i 11.640 zł co do wartości spornych odsetek). Skoro wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 16.392 zł, to pozwana wygrała apelację w 78%. W takiej części powódka ponosiła koszty postępowania odwoławczego, natomiast pozwana w 22%.

Koszty pozwanej obejmowały opłatę od apelacji w wysokości 1.000 zł (pochłaniającą opłatę od uzasadnienia) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 1.800 zł, odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia, ustalonej na podstawie §2 pkt 5 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.). Koszty powódki obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 1.800 zł, odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia, ustalonej na podstawie §2 pkt 5 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Łączne koszty stron w postępowaniu odwoławczym wyniosły 4.600 zł. Powódka powinna ponieść 78% tej sumy, to jest 3.588 zł, a skoro poniosła 1.800 zł, to do zasądzenia na rzecz pozwanej pozostawało 1.788 zł.

SSO Marcin Rak